

Magdalena LISIŃSKA
magdalena.lisinska@kssm.pl

ARGENTYŃSKO-AMERYKAŃSKA WSPÓŁPRACA MILITARNA W OKRESIE DYKTATURY WOJSKOWEJ W ARGENTYNIE W LATACH 1976-1983

ABSTRACT U.S.-Argentine military cooperation during the Last Dictatorship, 1976-1983

The article analyses U.S.-Argentine military cooperation in the years 1976-1983. At the time Argentina was ruled by the authoritarian military junta. The first part of the paper presents the broader context of the Argentine-American cooperation: the circumstances of the seizure of power by the generals in Argentina, characteristics of the Argentine regime, the U.S. response to the 1976 Argentine coup d'état, and the U.S. changing attitude towards the military junta. The second part of the article focuses on the analysis of the U.S. military assistance to Argentina: loans for the purchase of arms, direct financial assistance and signed contracts. The third part of the article elaborates on the two countries' shared commitment in Central America subregion.

KEYWORDS *Argentina, military junta, the United States, military cooperation, Western Hemisphere*

WSTĘP

Niepodległa od 1816 r. Republika Argentyńska bez wątpienia wyróżnia się swoją specyfiką na tle regionu latinoamerykańskiego. Państwo to, zasiedlone przez europejskich imigrantów, zajmuje obecnie obszar 2,8 mln km² – drugi co do wielkości w Ameryce

Łacińskiej oraz ósmy na świecie¹. W przypadku Argentyny potencjał wynikający z powierzchni łączy się ze specyficznym położeniem na kontynencie południowoamerykańskim – położeniem pozwalającym na bezpośredni bądź bardzo bliski dostęp do trzech strategicznych przesmyków łączących Ocean Atlantycki z Oceanem Spokojnym – Cieśniny Magellana, Cieśniny Drake’a i Kanału Beagle’a. Argentyna stanowi fundament tzw. *Cono Sur* – południowego stożka – a więc regionu geograficznego złożonego z obszarów położonych na krańcach zachodniej półkuli, na południe od zwrotnika Koziorożca. Potencjał tego kraju wynikający z czynników geostrategicznych pozwalał na pretendowanie do roli lidera regionu, ale również wymuszał zainteresowanie ze strony mocarstw światowych, a więc w XX w. również Stanów Zjednoczonych Ameryki. Nie ulega wątpliwości, iż USA w swojej latynoamerykańskiej polityce brały pod uwagę poczynania drugiego co do wielkości państwa regionu, strategicznie położonego i zasobnego w surowce. Amerykańska chęć dominacji na zachodniej półkuli nie była jednak dobrze widziana w Argentynie. Praktycznie od początku państwowości rządzący Argentyną traktowali swoje państwo jako wyjątkowe w skali regionu, zdolne do potęgi i niezależne, co determinowało niechęć wobec zapędów imperialnych Stanów Zjednoczonych oraz późniejsze próby uzyskania jak największej niezależności w ramach zdominowanego przez USA systemu międzyamerykańskiego. Owe odmiennie punkty widzenia wielokrotnie ścierały się ze sobą, komplikując wzajemne relacje dwóch państw.

Drugą, obok chęci odgrywania dominującej roli w regionie, tendencją występującą na przestrzeni dziejów Argentyny była silna pozycja sił zbrojnych. Argentyńscy wojskowi odgrywali istotną rolę w polityce wewnętrznej, co było związane z charakterystycznym dla nich przekonaniem o ciężkiej odpowiedzialności za losy państwa i narodu. W momencie kryzysu politycznego oraz widocznej nieudolności rządów cywilnych środowiska militarne czuły się w obowiązku wyjść z koszar i doprowadzić do przywrócenia porządku w państwie. Sytuacja taka miała miejsce w XX w. aż sześciokrotnie – w czasie zamachu stanu w 1930 r., przewrotów wojskowych w 1943 r. oraz w 1955 r., puczu generałów w 1962 r. i 1966 r. oraz zamachu stanu w 1976 r. Ten ostatni epizod, podyktowany chęcią odsunięcia od władzy Marií Esteli Martínez de Perón, zasługuje na szczególną uwagę. Zapoczątkował on trwającą do 1983 r. dyktaturę wojskową, jeden z najtragiczniejszych okresów w historii Argentyny. Po raz pierwszy argentyńscy wojskowi stworzyli nie jak do tej pory „rząd wspierany przez siły zbrojne”, ale „rząd sił zbrojnych”². Był to jeden z najbardziej opresyjnych latynoamerykańskich reżimów niedemokratycznych, odpowiedzialny za śmierć i zaginięcie wielu tysięcy ludzi. Cechą charakterystyczną argentyńskiej dyktatury lat 1976-1983, wyróżniającą ją od innych ów-

¹ Dane na podstawie *CIA The World Factbook*, [online] <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ar.html>, 27 X 2014. Należy zwrócić uwagę, iż statystyki argentyńskie włączają do obszaru państwowego archipeląg Falklandów-Malwinów oraz Antarktydę Argentyńską. Obszar jest więc wtedy większy niż w przypadku danych zagranicznych.

² M. Cavarozzi, *Autoritarismo y democracia*, Buenos Aires 2002, s. 60. Cyt. za: *Państwo i polityka w Ameryce Łacińskiej. Zarys systemów politycznych państw latynoamerykańskich*, red. P. Łaciński, Warszawa 2013, s. 252.

czesnych reżimów autorytarnych w Ameryce Łacińskiej, był silny wymiar ideologiczny, przejawiający się istnieniem wspólnego dla całej grupy rządzących wojskowych zespołu celów i wartości. Dodatkowo rządzący generałowie byli przekonani, iż są oni przywódcami potrafiącymi sprawować władzę w sposób najodpowiedniejszy do zaistniałych warunków, posiadając wszelkie kompetencje zarówno w zakresie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Jako przywódcy wojskowi kładli oni szczególnie duży nacisk na militarne aspekty prowadzonej polityki, związane z tzw. twardym bezpieczeństwem.

Warto zwrócić uwagę, iż argentyńskie rządy wojskowe osadzone były w specyficznych uwarunkowaniach związanych z podziałem świata na dwa rywalizujące ze sobą bloki. Po zwycięstwie rewolucji kubańskiej w 1959 r. i późniejszym obraniu przez Fidela Castro marksistowskiego kierunku zmian w państwie Ameryka Łacińska stała się regionem, w którym ścierały się wpływy Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Rozprzestrzenianie się idei komunistycznych oraz związana z tym wzmożona aktywność lewicowych ugrupowań partyzanckich destabilizujących sytuację wewnętrzną w państwach sprzyjały powstawaniu represyjnych reżimów niedemokratycznych o prawicowym, autorytarnym charakterze. Rządy takie cieszyły się poparciem Stanów Zjednoczonych, skupionych na walce ze światowym komunizmem.

Niniejszy artykuł analizuje współpracę wojskową Argentyny i USA w latach 1976-1983. Skupienie się na kwestiach militarnych pozwala jednocześnie na zbudowanie ogólnego obrazu dynamiki relacji argentyńsko-amerykańskich z lat 1976-1983. Wybór owej tematyki wynika z przekonania, iż stanowi ona osobny, a jednocześnie wielce istotny dla stosunków dwustronnych w omawianym okresie problem. Przedstawiony on zostanie poprzez zaprezentowanie kluczowych w tym zakresie wątków: po pierwsze, pomocy militarnej udzielonej Argentynie przez Stany Zjednoczone, kredytów na zakup uzbrojenia, bezpośredniej pomocy finansowej i podpisanych kontraktów, po drugie zaś – wspólnego zaangażowania obydwu państw w pochłoniętym kryzysem subregionie Ameryki Środkowej.

Przed przejściem do analizy właściwej zostaną również przedstawione elementy zarysowujące szeroki kontekst współpracy argentyńskich dyktatorów ze Stanami Zjednoczonymi – okoliczności przejęcia władzy w Argentynie przez generałów oraz specyfika ich rządów, reakcja Stanów Zjednoczonych na argentyński przewrót wojskowy, zmiany stosunku amerykańskiej administracji do argentyńskich rządów wojskowych.

1. OKOLICZNOŚCI USTANOWIENIA RZĄDÓW WOJSKOWYCH W ARGENTYNIE

Przejęcie władzy przez wojskowych w 1976 r. związane było z panującym w państwie chaosem, powstałym po śmierci sprawującego funkcję prezydenta Juana Domingo Peróna i przejęciem władzy przez jego żonę, Marię Estelę Martínez de Perón, znaną jako Isabel bądź Isabelita. Rządy Isabelity doprowadziły do pogłębienia się podziałów społecznych i konfliktów w państwie. Obok lewicowych bojówek działających do tej

pory, zaczęły się pojawiać nowe, krytykujące odejście prezydent od linii politycznej męża³. W odpowiedzi na nasilające się ataki ze strony lewicowych *guerrillas*, dnia 24 marca 1976 r. trzyosobowa junta wojskowa⁴ poinformowała o odsunięciu od władzy Perón. W nadanym komunikacie radiowym głównodowodzący sił lądowych, morskich i powietrznych – gen. Jorge Rafael Videla, adm. Emilio Massera i gen. bryg. Orlando Ramón Agosti – poinformowali społeczeństwo o rozpoczęciu w państwie procesu reorganizacji narodowej (*Proceso de Reorganización Nacional*). Wojskowi nie stawiali sobie za cel naprawy panującego reżimu. Chcieli wprowadzić nowe państwo pod wodzą sił zbrojnych, „demokrację autentyczną” opartą na doktrynie bezpieczeństwa narodowego⁵. Argentyńska konstytucja z 1853 r. nie została zniesiona, jednak straciła na znaczeniu w obliczu odebrania jej najwyższej mocy prawnej. Podstawy działania junty zawarto bowiem w tzw. *Dokumentach Podstawowych* (*Documentos Básicos*), z których najważniejszymi, organizującymi działania państwowe były *Dokument w sprawie Procesu reorganizacji narodowej* (*Acta para el Proceso de Reorganización Nacional*) z 24 marca 1976 r. oraz *Statut Procesu reorganizacji narodowej* (*Estatuto para la Reorganización Nacional*) z 29 marca 1976 r. Na mocy dokumentów zniesiony został argentyński Kongres oraz organy ustawodawcze prowincji, usunięto sędziów, gubernatorów prowincji i prokuratorów, zdelegalizowano partie polityczne i związki zawodowe. Wprowadzona została cenzura i ograniczono prawa publiczne obywateli⁶. Warto podkreślić, iż wojskowi postrzegali marksistowskie *guerrillas* oraz wszystkich podejrzewanych o współpracę z nimi nie tylko w kategoriach zagrożenia porządku publicznego, ale również i zła moralnego. Potwierdzać to mogą słowa gen. Ramóna Campsa, dowódcy policji, który nazwał marksizm nowoczesną herezją, a walkę z nim porównał do odwiecznej wojny dobra ze złem⁷. Podstawową formą represjonowania społeczeństwa w okresie dyktatury były wymuszone zaginięcia (*desapariciones*), nierejestrowane i *de facto* nieoficjalne

³ Perón nie potrafiła poradzić sobie w obliczu trudnej sytuacji państwa, będąc bardzo podatną na wpływy swoich doradców. Szczególną rolę w państwie odegrał w tym czasie José López Rega, najbliższy współpracownik Isabelity i minister dobrobytu społecznego. Więcej na ten temat: F. Corigliano, *Colapso estatal y política exterior: el caso de la Argentina (des)gobernada por Isabel Perón (1974-1976)*, „Revista SAAP” 2007, vol. 3, no. 1, s. 55-79.

⁴ Okres dyktatury wojskowej lat 1976-1983 można zasadniczo podzielić na rządy czterech junt wojskowych, w których zgodnie z założeniami prawnymi zasiadali przedstawiciele trzech rodzajów sił zbrojnych. W skład pierwszej junty (1976-1978) weszli: Jorge Rafael Videla, Emilio Eduardo Massera i Orlando Ramón Agosti. W skład drugiej junty (1978-1981) weszli: Roberto Eduardo Viola, Armando Lambruschini i Omar Graffigna. W skład trzeciej junty (1981-1982) weszli: Leopoldo Fortunato Galtieri, Jorge Anaya i Basilio Lami Dozo. W skład czwartej junty (1982-1983) weszli: Cristiano Nicolaidis, Rubén Franco i August Hughes. W czasie rządów wojskowych członkowie junty powoływali również pochodzącego zwyczajowo z sił lądowych prezydenta. W latach 1976-1983 funkcję tę sprawowało kolejno trzech generałów: Viola (1981), Galtieri (1981-1982) i Reynaldo Bignone (1982-1983).

⁵ O. Troncoso, *Cronología y documentación. El Proceso de Reorganización Nacional/5. De octubre de 1980 a mayo de 1981*, Buenos Aires 1984, s. 13.

⁶ Dokumenty podstawowe *Procesu reorganizacji narodowej* dostępne są w: *Documentos Básicos y Bases Políticas de las Fuerzas Armadas para El Proceso de Reorganización Nacional*, Buenos Aires 1980.

⁷ A. Domosławski, *Gorączka latynoamerykańska*, Warszawa 2007, s. 212.

aresztowania dokonywane przez przedstawicieli aparatu państwowego, wzbudzające w obywatelach poczucie stałego strachu i zagrożenia.

Procesowi reorganizacji narodowej towarzyszyło również przekonanie o donioślejszej roli państwa na arenie międzynarodowej. Generałowie zdecydowanie sprzeciwiali się postrzeganiu Argentyny jako państwa tzw. Trzeciego Świata, zależnego od bogatej Europy i Stanów Zjednoczonych, traktując swój kraj jako przynależny do rozwiniętego Zachodu, opartego na wartościach chrześcijańskich. Ten „powrót do korzeni”, jak to określali wojskowi, wymagał od Argentyny aktywności na arenie międzynarodowej, gdzie zagrożenie komunistyczne i lewicowe było tak samo groźne jak wewnątrz państwa⁸.

2. ARGENTYŃSKIE RZĄDY WOJSKOWE A ADMINISTRACJA AMERYKAŃSKA

Argentyński zamach stanu oraz pierwsze miesiące dyktatury wojskowych przypadły w Stanach Zjednoczonych na okres rządów republikanina Geralda Forda (1974-1977). Administracja Forda, sprawującego funkcję prezydenta w wyniku rezygnacji Richarda Nixona, w polityce zagranicznej pochłonięta była głównie dogasającym konfliktem w Wietnamie i Kambodży oraz negocjacjami ze Związkiem Radzieckim w sprawie redukcji zbrojeń. Kwestie latynoamerykańskie nie stanowiły najistotniejszego tematu w polityce zagranicznej USA tego okresu, jednak ze względu na strategiczne znaczenie regionu dla Stanów Zjednoczonych administracja Forda, podobnie jak każda wcześniejsza, nie mogła pozwolić sobie na całkowitą marginalizację Ameryki Łacińskiej. Amerykańska dyplomacja, na czele z sekretarzem stanu Henrym Kissingerem, uważnie przyglądała się sytuacji w Argentynie rządzonej przez Isabel Perón, niejednokrotnie wyrażając swoje zaniepokojenie. Biały Dom obawiał się, iż w wyniku chaosu politycznego i słabości struktur rządowych do głosu mogą dojść siły lewicowe bądź komunistyczne. Nie ulega wątpliwości, iż groźba powtórzenia scenariusza kubańskiego w kontekście drugiego co do wielkości państwa Ameryki Południowej była dla Stanów Zjednoczonych wizją tragiczną, której trzeba było uniknąć wszelkimi możliwymi metodami. W tym kontekście nie może dziwić stosunek Amerykanów najpierw do możliwości, a później samego przejęcia władzy w państwie przez środowiska wojskowe, stojące w opozycji do Isabel Perón oraz ruchów lewicowych.

Upublicznione w pierwszych latach XXI w. tajne dokumenty Departamentu Stanu potwierdzają, iż argentyńscy wojskowi, planując obalenie Isabel Perón, kontaktowali się z amerykańskimi urzędnikami oraz dziennikarzami, sugerując im możliwość przeprowadzenia zbrojnego zamachu stanu. Dnia 16 lutego 1976 r. do rąk Kissingera oraz asystenta sekretarza stanu do spraw międzyamerykańskich (Assistant Secretary of State for Inter-American Affairs) Williama Rogersa trafiła tajna depecha od ambasadora USA w Buenos Aires Roberta Hilla. Informował w niej o kontaktach amerykańskich

⁸ *Argentina en el Mundo (1973-1987)*, red. R.M. Perina, R. Russell, Buenos Aires 1988, s. 103-104.

urzędników Departamentu Stanu oraz dziennikarzy z argentyńskimi wojskowymi, w tym szefem sztabu gen. Robertem Eduardem Viola⁹. W przeprowadzonych rozmowach wojskowi starali się więc przedstawić plan swoich działań w pozytywnym świetle, w celu uniknięcia sankcji Kongresu związanych z łamaniem praw człowieka¹⁰. Brak reakcji ze strony Departamentu Stanu, mimo posiadania informacji o planowanym przewrocie na dwa miesiące przed jego przeprowadzeniem, świadczy o cichym przyzwoleniu na zbrojną zmianę rządów nad La Platą.

Samo odsunięcie od władzy pani prezydent i powołanie trzyosobowej junty wojskowej spotkało się z szybką reakcją w Stanach Zjednoczonych. Zarówno wśród polityków, jak i w środkach masowego przekazu powszechne było przekonanie, iż argentyńscy wojskowi są jedynymi, którzy są w stanie wyprowadzić państwo z chaosu spowodowanego rządami Isabel¹¹. Argentyńskim generałom zależało na niezwłocznym poparciu ze strony USA, ponieważ liczyli na szybką pomoc finansową w postaci preferencyjnych kredytów. Amerykańscy decydenci zdawali sobie z tego sprawę, co znajduje potwierdzenie w zapisie rozmowy Kissingera z pracownikami Departamentu Stanu z 26 marca 1976 r.¹² Sam Kissinger wyraźnie podkreślił, iż udzielenie Argentynie pomocy finansowej leży w interesie USA. Słowa sekretarza bardzo szybko znalazły odzwierciedlenie w czynach. Już następnego dnia bowiem Międzynarodowy Fundusz Walutowy zdecydował o przyznaniu Argentynie pomocy finansowej. Należy zwrócić uwagę, iż Kissingerowi bardzo zależało na szybkiej pacyfikacji lewicowych *guerrillas* i terrorystów, przeciw którym oficjalnie występowała junta wojskowa. Dał on wojskowym wolną rękę w kontynuowaniu ich działań, mimo posiadanych informacji o domniemanych nadużyciach i łamaniu praw człowieka pod rządami junty¹³. Kissinger, w obliczu zagrożenia komunizmem w Ameryce Łacińskiej, gotów był zaakceptować niedemokratyczne i represyjne posunięcia autorytarnych rządów latynoamerykańskich, jeśli tylko deklarowały one, że będą komunizm zwalczać.

⁹ *Military Take Cognizance of Human Rights Issue, February 16, 1976*, The National Security Archive, [online] <http://www2.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB185/19760216%20Military%20Take%20Cognizance%20of%20Human%20Rights%20Issue%2000009FF0.pdf>, 27 X 2014.

¹⁰ Amerykański Kongres otwarcie sprzeciwiał się łamaniu praw człowieka przez gen. Pinocheta, który objął władzę w Chile drogą zamachu stanu w 1973 r.

¹¹ *Argentina en el Mundo...*, s. 104.

¹² *Staff Meeting Transcripts, Secretary of State Henry Kissinger, Chairman. Pages 1, 19-23 regarding Argentina, March 26, 1976*, The National Security Archive, [online] <http://www2.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB185/19760326%20Secretary%20of%20State%20kissinger%20Chariman%20pages%2019-23.pdf>, 27 X 2014.

¹³ Dnia 9 lipca 1976 r. odbyło się spotkanie sekretarza stanu z asystentami do spraw regionalnych, w trakcie którego asystent sekretarza stanu do spraw latynoamerykańskich, Harry W. Shlaudeman, przedstawił Kissingerowi sprawozdanie z sytuacji panującej w Argentynie. Shlaudeman poinformował Kissingera, że oddziały mające za zadanie pacyfikację lewicowych *guerrillas* działają w dużym stopniu samodzielnie, a rząd nie ma nad nimi kontroli. Z zapisu niniejszej rozmowy wynika więc wyraźnie, iż amerykański sekretarz stanu miał pełną wiedzę o nadużyciach towarzyszących walkom z *guerrilleros* co najmniej na trzy miesiące przed wizytą Césara Guzzettiego w Stanach Zjednoczonych. Pełny zapis rozmowy dostępny jest na stronie internetowej The National Security Archive, [online] <http://www2.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB133/19760709.pdf>, 27 X 2014.

Warto również zwrócić uwagę, iż amerykańska administracja Forda (a wcześniej Nixona) wspierała wojskową współpracę południowoamerykańskich dyktatur, w której kluczową rolę odgrywał argentyński wywiad SIDE (Secretaría de Inteligencia). Od połowy lat 70. prowadzono Operację Kondor – kampanię latynoamerykańskich reżimów wojskowych, głównie Chile, Brazylii, Argentyny, Boliwii, Paragwaju i Urugwaju, polegającą na współpracy wywiadów i sił bezpieczeństwa w celu eliminacji przedstawicieli sił lewicowych i przeciwników politycznych¹⁴. Koordynowana przez chilijski wywiad DINA (Dirección de Inteligencia Nacional) tajna operacja miała, zdaniem jej uczestników, charakter antyterrorystyczny, pozwalający na walkę z elementami zagrażającymi bezpieczeństwu i stabilności regionu. Podczas prezydentury gen. Videli dochodziło do częstej współpracy między SIDE a innymi wywiadami państw zaangażowanych w operację. Przykładowo już w kwietniu 1976 r. z Buenos Aires porwany został Brazylijczyk Jorge Alberto Basso, były brazylijski działacz partii komunistycznej¹⁵. Argentyński wywiad brał również udział w obaleniu rządów w Boliwii w 1980 r. W wyniku tzw. puczu kokainowego do władzy w państwie doszedł gen. Luis García Meza Tejada, sprawując krótkie, aczkolwiek bardzo represyjne rządy¹⁶.

Owo przychylnie podejście Stanów Zjednoczonych do rządów wojskowych utrzymywało się do stycznia 1977 r., kiedy administracja Geralda Forda została zastąpiona zespołem nowo wybranego prezydenta – demokracji Jimmy'ego Cartera (1977-1981). Stosunki argentyńsko-amerykańskie wkroczyły w nową fazę. Ambicją Cartera było bowiem oparcie polityki zagranicznej na wartościach leżących u podstaw amerykańskiej tożsamości narodowej – moralności, duchowości i wolności – oraz przyjęcie przez USA postawy strażnika uniwersalnych i opartych na godności praw wspólnych wszystkim ludziom. Oceniając reżimy pod kątem przestrzegania praw człowieka, Stany Zjednoczone nie musiały więc zdradzać swoich własnych ideałów, popierając antywoleńsiowe rządy w imię walki ze światowym komunizmem, tak jak miało to miejsce za czasów poprzednich administracji, opierających swoją politykę na pozbawionym moralności realizmie politycznym¹⁷. Przyjęta przez administrację doktryna była podstawą restrykcyjnego i zdecydowanego podejścia USA do nadużyć, jakich dopuszczali się argentyńscy wojskowi w czasie sprawowania władzy. Już od pierwszych tygodni rządów Cartera amerykańscy urzędnicy otrzymywali liczne informacje o naruszeniach praw człowieka w Argentynie, łącznie z prośbami o pomoc ze strony rodzin zaginionych ofiar dyktatury. Naciski Stanów Zjednoczonych na Argentynę w zakresie praw człowieka wykrczały jedynie poza relacje bilateralne, odbijając się szerokim echem

¹⁴ Więcej na ten temat: N.C. Mariano, *Operación Cóndor, Terrorismo de estado en El Cono Sur*, Buenos Aires 2004.

¹⁵ A. Cisneros, C. Escudé, *Las relaciones con América Latina*, [w:] tychże, *Historia de las Relaciones Exteriores Argentinas*, t. XIV: *Las relaciones políticas, 1966-1989*, Iberoamérica y el Mundo, [online] <http://www.argentina-reee.com/14/14-051.htm>, 18 VII 2014.

¹⁶ A.C. Armony, *Argentina, the United States and the Anti-Communist Crusade in Central America, 1977-1984*, Athens (OH) 1997, s. 29-32.

¹⁷ J. Kane, *American Values or Human Rights? U.S. Foreign Policy and the Fractured Myth of Virtuous Power*, „Presidential Studies Quarterly” 2003, vol. 33, no. 4, s. 784-785.

w organizacjach międzynarodowych, szczególnie zaś na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) i Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). Mimo wcześniejszej niechęci i odpierania wszystkich zarzutów, w obliczu blokady preferencyjnego kredytowania udzielanego Argentynie przez Stany Zjednoczone rząd wojskowy zgodził się w roku 1979 na kontrolę Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka (Comisión Interamericana de Derechos Humanos, CIDH) – organu OPA, którego zadaniem było kontrolowanie rządów z punktu widzenia przestrzegania praw człowieka oraz sporządzanie odpowiednich raportów. Dwutygodniowa wizyta przedstawicieli CIDH w Argentynie miała miejsce we wrześniu 1979 r., a oficjalne opublikowanie raportu w kwietniu 1980 r. Na 374 stronach przedstawiono dogłębną analizę standardów życia politycznego i społecznego, wskazując liczne nadużycia, do których dochodziło w Argentynie między rokiem 1975 a 1979¹⁸. Według komisji Argentyna zatraciła wszelkie cechy demokratycznego państwa prawa, o czym miały świadczyć poważne naruszenia podstawowych swobód, takich jak prawo do życia, integralności jednostki, sprawiedliwości, wolności oraz uczciwego procesu. Osobny rozdział dokumentu poświęcony został wymuszonym zaginięciom, w którym dokonano dokładnej analizy owego proceduru, jak również opisano szereg przypadków osób poddanych tego typu represjom. Należy jednak zwrócić uwagę, iż fakt całkowitego nieprzestrzegania standardów praw człowieka w Argentynie nie był jedynym z wniosków płynących z lektury raportu. Drugim z nich, równie istotnym, było bezapelacyjne i całkowite wskazanie aparatu władzy państwowej jako winnego owych naruszeń¹⁹.

Stanowczy i jednoznacznie potępiający raport CIDH był dużym zaskoczeniem dla rządzących wojskowych. Bezpośrednio po upublicznieniu raportu argentyński rząd wyśtosował oficjalną deklarację, w której oskarżał komisję o nierzetelność oraz sporządzenie dokumentu w złej wierze. W deklaracji zwrócono uwagę, iż twórcy raportu całkowicie zignorowali kontekst, w jakim doszło objęcia władzy przez juntę, bez którego znajomości niemożliwa jest obiektywna ocena ówczesnej sytuacji panującej w państwie²⁰.

Raport na temat Argentyny odbił się szerokim echem również w kręgach administracji prezydenta Cartera. Konkluzje dokumentu nie pozostawiały złudzeń, iż argentyński rząd wojskowy jest odpowiedzialny za naruszenia praw człowieka na szeroką skalę, za co należy mu się jednoznaczne potępienie²¹. Należy jednak podkreślić, iż kwestia raportu CIDH była ostatnią konfrontacją administracji Cartera z argentyńskimi wojskowymi. W grudniowych wyborach prezydenckich bowiem amerykański prezydent, którego poparcie wewnątrz państwa systematycznie spadało, nie zdołał uzyskać reelekcji. W sprawowanej funkcji Cartera miał zastąpić pochodzący z Kalifornii Ronald Reagan (1981-1989). Już sama kampania wyborcza kandydata republikanów opiera-

¹⁸ *Informe sobre la situación de los derechos humanos en Argentina, 11 abril 1980*, Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, [online] <http://www.cidh.org/countryrep/Argentina80eng/toc.htm>, 27 X 2014.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ A. Cisneros, C. Escudé, *Las relaciones con Estados Unidos*, [w:] *Historia de las Relaciones...*

²¹ *Informe sobre la situación de los derechos humanos...*

ła się na całkowitej krytyce założeń politycznych prezydenta Cartera i podkreślanii szkodliwości i nieefektywności realizowanej przez niego polityki międzynarodowej. Oczywiście stało się więc, iż linia polityczna przyjęta przez nowego prezydenta będzie odmienna także w stosunku do potępianej przez Cartera Argentyny. Prowadzona przez prezydenta Cartera polityka praw człowieka zastąpiona została doktryną walki z komunizmem, otwierając drogę do amerykańsko-argentyńskiej współpracy. Koncepcja taka nie tylko pozwalała na złagodzenie napięć we wzajemnych stosunkach, ale również doprowadziła do współpracy dwóch państw. Warto jednak zwrócić uwagę, iż tradycyjnie konserwatywne środowiska amerykańskich sił zbrojnych, mimo wyraźnych deklaracji politycznych i obowiązującej linii polityki zagranicznej, utrzymywały kontakty z argentyńskim wywiadem jeszcze w okresie prezydentury Cartera.

Pozytywny stosunek USA do Argentyny w okresie prezydentury Reagana przejawiał się również w działaniach mających na celu zniesienie ograniczeń i barier pomocy finansowej wprowadzonych przez administrację Cartera. Odcięcie się Reagana od doktryny przyjętej przez jego poprzednika doprowadziło do przekonania Argentyńczyków o wielkiej wadze sojuszu Buenos Aires z Waszyngtonem. Weryfikacja owych przekonań nastąpiła nieco ponad rok po objęciu urzędu przez Reagana, w związku z wojną argentyńsko-brytyjską o Falklandy, w Ameryce Łacińskiej nazywane Malwinami.

Rosnące od początku lat 80. napięcie w stosunkach argentyńsko-brytyjskich odbierane było w Waszyngtonie z dużym niepokojem. Należy podkreślić, iż potencjalny konflikt zbrojny o Falklandy postawiłby USA w sytuacji co najmniej niekomfortowej, wymagającej podjęcia trudnej politycznej decyzji. Oto bowiem w stanie wojny znalazłyby się dwa państwa uważane przez Białą Dom za amerykańskich sojuszników. Administracja Reagana zdawała sobie sprawę, iż na dłuższą metę oznaczałoby to konieczność wyraźnego opowiedzenia się po jednej ze stron, kosztem załamania przyjaznych relacji z tą drugą. Stany Zjednoczone były więc zdeterminowane do podjęcia wszystkich możliwych kroków, aby nie dopuścić do zbrojnego rozwiązania kwestii falklandzkiej. Prezydent Reagan osobiście zaangażował się w próby przekonania wojskowych argentyńskich do odejścia od pomysłu zbrojnego odzyskania wysp, odbywając prywatną rozmowę telefoniczną z gen. Galtierim. Ostrzeżenia Reagana, iż brytyjska premier Margaret Thatcher gotowa jest odpowiedzieć zbrojnie na argentyńską inwazję, nie przekonywały generała. Nie dostrzegał on ostrzeżeń płynących od amerykańskiego prezydenta, będących w istocie wyraźną sugestią, iż w obliczu potencjalnego konfliktu zbrojnego Argentyna nie będzie mogła liczyć na poparcie Stanów Zjednoczonych²².

Dnia 2 kwietnia 1982 r. wojska argentyńskie dokonały zbrojnego ataku na Falklandy, anektując archipelag. Natychmiastowa reakcja społeczności międzynarodowej doprowadziła do przyjęcia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ już następnego dnia rezolucji nr 502. W dokumencie tym Rada stwierdziła istnienie zagrożenia dla międzynarodowego pokoju oraz bezpieczeństwa i wezwała Argentynę do natychmiastowego wycofania

²² Zapis rozmowy między Reaganem a Galtierim dostępny w: L. Caraballo, N. Charlier, L. Garulli, *La Dictadura (1976-1983). Testimonios y documentos*, Buenos Aires 2011, s. 145-146.

swoich sił z zajętego terytorium oraz zaprzestania działań zbrojnych²³. Niespodziewanie dla Galtieriego, za przyjęciem rezolucji potępiającej Argentynę głosowały również Stany Zjednoczone. Wojskowi argentyńscy w dalszym ciągu byli jednak przekonani, iż Stany Zjednoczone nie dopuszczą do wybuchu wojny w zachodniej hemisferze. Przekonanie takie miało swoje uzasadnienie, szczególnie biorąc pod uwagę wysiłki mediacyjne podjęte przez amerykańskiego sekretarza stanu Alexandra Haiga określane jako „dyplomacja wahadłowa” między Londynem a Buenos Aires²⁴. Gdy jednak oczywiste stało się, iż nie ma szans na wypracowanie kompromisowego dla stron konfliktu rozwiązania i niemożliwe będzie uniknięcie starcia wojsk argentyńskich i amerykańskich, Amerykanie postanowili zrezygnować z pozycji neutralnej. Dnia 30 kwietnia 1982 r. zebrała się amerykańska Rada Bezpieczeństwa Narodowego. W czasie posiedzenia podjęto ostateczną decyzję o wyrażeniu otwartego poparcia dla gabinetu Thatcher, zwiększeniu pomocy wojskowej dla Wielkiej Brytanii i przyłączeniu się do sankcji wymierzonych przeciwko Argentynie²⁵.

Udzielenie przez administrację Reagana poparcia Zjednoczonemu Królestwu w wojnie było dla argentyńskich wojskowych wielkim szokiem, skutkującym zdecydowanym pogorszeniem we wzajemnych stosunkach. Galtieri nie stronił od określania USA jako wroga narodu argentyńskiego²⁶. Prób normalizacji stosunków dwustronnych można się było spodziewać dopiero po przejściu Argentyny na drogę demokracji.

3. AMERYKAŃSKA POMOC MILITARNA DLA ARGENTYNY

Pozytywna reakcja amerykańskiej administracji na zamach wojskowy w Argentynie pozwoliła urzeczywistnić obecne wśród generałów nadzieje na pomoc finansową ze strony USA. Walka z lewicowymi bojówkami i grupami wyrotowymi wymagała nakładów finansowych, z czego zdawali sobie sprawę zarówno sami wojskowi, jak i administracja amerykańska. Z tego też powodu bezpośrednio po objęciu władzy przez juntę prezydent Ford, pod wpływem sugestii ze strony Kissingera, zdecydował o przyznaniu Argentynie 50 mln dolarów w celu wsparcia bezpieczeństwa. Kwota ta była o 16 mln dolarów wyższa niż w roku poprzednim²⁷. Pod koniec 1976 r. postanowiono, iż pomoc militarna dla Argentyny w roku kolejnym wyniesie 30 mln dolarów²⁸. Jednocześnie zintensyfikowane zostały kontakty dwustronne umożliwiające zakup

²³ *Resolution 502 (1982) of 3 April 1982*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/502%281982%29, 18 XI 2014.

²⁴ M.F. Gawrycki, *Geopolityka w myśli i praktyce politycznej Ameryki Łacińskiej*, Warszawa 2007, s. 290.

²⁵ *NSC Meeting Background Paper, April 30, 1982 – “Falklands Crisis”*, The Reagan Files, [online] <http://www.thereaganfiles.com/820428-state-paper-for-nsc.pdf>, 18 XI 2014.

²⁶ S. Brewer, *Borders and Bridges. A history of U.S.- Latin American Relations*, Westport (CT) 2006, s. 136.

²⁷ C. Osorio, *The Dirty War's Declassified Documents: A New Perspective on Bilateral Relations*, [w:] *Argentina-United States bilateral relations*, red. C.J. Arnson, Washington 2003, s. 13.

²⁸ *Tamże*, s. 14.

przez wojskowych amerykańskiej broni. Tylko w 1976 r. zakupione zostały cztery używane samoloty ASW, cztery lekkie samoloty ćwiczeniowe oraz pięć lekkich samolotów transportowych (patrz: tabela 1).

Tabela 1. Eksport uzbrojenia ze Stanów Zjednoczonych do Argentyny w latach 1976-1983²⁹

Rok zakupu	Typ uzbrojenia	Model	Liczba sztuk	Rok dostawy
1976	Samolot ASW	P-2H Neptune	4	1977
	Lekki samolot transportowy	Learjet-35/36	4	1977-1978
	Lekki samolot ćwiczeniowy	Cessna 172/T-41	5	1976
1977	Samolot ASW	S-2E Tracker	6	1978
	Helikopter ASW	SH-3D Sea King	1	1978
	Helikopter	Bell 212/UH-1N	8	1977
		CH-47C Chinook	3	1980
	Lekki samolot transportowy	Cessna-500 Citation-1	1	1977
		Merlin-3	4	1977
	Samolot ćwiczeniowy	T-34C Turbo Mentor	16	1978
Samolot transportowy	Metro-2	2	1977	
1978	Helikopter	Bell-205/UH-1H	8	1978
		CH-47C Chinook	2	1980
	Lekki samolot	PA-28 Cherokee	14	1979
	Lekki samolot transportowy	King Air	6	1979
	Powietrzny tankowiec	KC-130H Hercules	2	1979
	Radar obserwacji przestrzeni	AN/TPS-43	6	1978
1980	Lekki helikopter	Hughes-500D/MD	4 lub 9	1981
	Lekki samolot transportowy	Learjet 35/36	1	1981
	Silnik benzynowy	C-360-V8	5	1980
	Radar obserwacji przestrzeni	AN/TPS-44	6	1981
1981	Lekki samolot transportowy	Learjet-35/36	1	1982
1982	Samolot transportowy	L-188 Electra	4	1983

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Stockholm International Peace Research Institute (SIPRI), Arms Transfers Database*, [online] <http://portal.sipri.org/publications/pages/transfer/trade-register>, 27 X 2014.

²⁹ Zestawienie nie obejmuje broni ręcznej oraz dostaw zamówionych przed rokiem 1976.

Obietnice i zapowiedzi dotyczące zwiększenia pomocy finansowej dla Argentyny upadły wraz z porażką Geralda Forda w wyborach prezydenckich w 1976 r. Jak wspomniano powyżej, urząd prezydenta objął wówczas demokrata Jimmy Carter, a realizowana przez niego tzw. doktryna Cartera znalazła bezpośrednie zastosowanie w przypadku pogrążonej w „brudnej wojnie” Argentyny. Nowa amerykańska administracja zdecydowała, iż wszelka pomoc finansowa dla zagranicznych partnerów będzie uzależniona od przestrzegania przez nich praw człowieka. Łagodna retoryka w stosunku do coraz bardziej brutalnego reżimu argentyńskiego skończyła się szybko, co znalazło swoje potwierdzenie w decyzji o zmniejszeniu pomocy militarnej wysyłanej do Buenos Aires. W lutym 1977 r. nowy sekretarz stanu Cyrus Vance zapowiedział na forum jednej z podkomisji w Senacie, iż środki finansowe przekazywane Argentynie zredukowane zostaną z planowanych 33 mln dolarów do 15,7 mln dolarów. Powodem decyzji było nagminne i brutalne łamanie praw człowieka przez władze oraz brak sygnałów mogących sugerować rychłe zmniejszenie represyjności reżimu. Junta potraktowała decyzję USA jako ingerencję w sprawy wewnętrzne państwa, w efekcie odmawiając przyjęcia jakiegokolwiek kwoty pomocy od Stanów Zjednoczonych³⁰. Jednocześnie, w związku z presją wywieraną przez amerykański Kongres oraz powołane w październiku 1977 r. Biuro ds. Praw Człowieka i Spraw Humanitarnych, negocjacje dotyczące kredytów militarnych zostały zatrzymane, a dostarczenie przyznanych już transferów finansowych spowolnione³¹. Groźba dalszych ograniczeń zintensyfikowała starania Argentyńczyków o zawarcie jak największej liczby transakcji na zakup broni. W 1977 r. eksport sprzętu wojskowego z USA do Argentyny osiągnął rekordowo wysoki poziom. Zakupiono sześć używanych samolotów ASW (zmodernizowanych przed dostawą), 12 helikopterów, 5 lekkich samolotów transportowych, 16 samolotów ćwiczeniowych oraz 2 samoloty transportowe. Podobna sytuacja miała miejsce w roku następnym, kiedy zakupiono 10 helikopterów, 20 lekkich samolotów (w tym 6 transportowych), 2 powietrzne tankowce oraz 6 radarów obserwacji przestrzeni (patrz: tabela 1).

W maju 1977 r. kwestia Argentyny została podniesiona w Izbie Reprezentantów amerykańskiego Kongresu. Zaczęto debatować nad uchwaleniem aktów prawnych mających zakończyć przekazywanie jakichkolwiek środków pomocy militarnej do Buenos Aires³². Podstawą działania Kongresu miał być artykuł 502B ustawy o pomocy zagranicznej (*Foreign Assistance Act*)³³ z 1961 r. Artykuł, wprowadzony do doku-

³⁰ A. Cisneros, C. Escudé, *Las relaciones...*

³¹ C. Osorio, *The Dirty...*, s. 13.

³² Amerykańska pomoc zagraniczna, której zasady ramowo określone są w ustawie o pomocy zagranicznej, przyznawana jest na podstawie dwóch rodzajów aktów prawnych: *authorization bill* oraz *appropriation bill*. Pierwszy z nich upoważnia organ wykonawczy do przekazania pieniędzy partnerom zagranicznym oraz ustanawia podstawowe warunki, pod którymi pomoc finansowa jest zapewniana. Drugi natomiast potwierdza ulokowanie wydatku w ramach konkretnego roku budżetowego. Dokumenty te dołączane są w formie załącznika do ustawy o pomocy zagranicznej.

³³ *Public Law 87-195 (The Foreign Assistance Act of 1961) September 4, 1961*, Council on Foreign Relations, [online] <http://www.usaid.gov/sites/default/files/documents/1868/faa.pdf>, 25 XI 2014.

mentu na mocy poprawki z 1974 r., głosił, iż pomoc w dziedzinie bezpieczeństwa nie może być świadczona rządowi zagranicznemu zaangażowanemu w poważne naruszenia praw człowieka³⁴. Dnia 23 maja – w czasie dyskusji nad przyjęciem ustawy o wsparciu międzynarodowego bezpieczeństwa (*International Security Assistance Act*), mającej stanowić załącznik do ustawy z 1961 r. – przedstawiono propozycję całkowitego zniesienia finansowania argentyńskich ćwiczeń wojskowych, podobnie jak sprzedaży broni, zarówno ze strony rządu, jak i przedsiębiorców prywatnych. Rozwiązanie to, zaproponowane przez Gerry'ego Studdsa, demokratę z Massachusetts, nie znalazło jednak poparcia ani republikanów, ani części demokratów. Argumentowano, że zbyt surowe sankcje nałożone na argentyńską juntę mogą się okazać nieskuteczne, a wręcz grożą zaostrzeniem represyjności reżimu³⁵. Poprawka została więc odrzucona. Niecały miesiąc później, w czerwcu 1977 r., członkowie Izby Reprezentantów przyjęli projekt poprawki demokraty Edwarda Roybala, zakładający jedynie zniesienie finansowania ćwiczeń wojskowych. Owa kwestia poruszana była również w Senacie, gdzie w trakcie debaty nad ograniczeniem pomocy dla Argentyny senator z Partii Demokratycznej Edward Kennedy zaproponował przyjęcie całkowitego zakazu kredytowania zakupu broni, sprzedaży uzbrojenia oraz finansowania ćwiczeń wojskowych, podkreślając, iż sankcje nałożone na Argentynę powinny być analogiczne do tych nałożonych na Chile w latach 1975 i 1976³⁶. W związku z obawą, iż poprawka nie uzyska potrzebnej większości, Kennedy zgodził się na jej mniej restrykcyjną wersję, zaproponowaną przez senatora Huberta Humphreya. Postulowała ona przesunięcie zakazu o rok (do 30 września 1978 r.) oraz nie obejmowała kontraktów podpisanych przed jej wejściem w życie. Poprawka Humphreya–Kennedy'ego, podobnie jak poprawka Roybala zostały ostatecznie zaakceptowane przez Senat i Izbę Reprezentantów w połowie października. Dnia 31 października 1977 r. zostały one podpisane przez prezydenta Cartera³⁷.

Nałożone przez Amerykanów sankcje były dla Argentyńczyków utrudnieniem, mimo że w założeniu nie obejmowały one sektora prywatnego. Argentyńskie siły zbrojne odcięte zostały od szkoleń personelu wojskowego, na które w latach 1976-1977 Amerykanie przeznaczyli ponad 1 mln dolarów³⁸, oraz możliwości zakupu amerykańskiego sprzętu wojskowego. Eksport militariów z USA do Argentyny w 1979 r. zanikł całkowicie. W roku 1980 ograniczył się on jedynie do sprzedaży zestawów przeznaczonych do montowania lekkich helikopterów oraz jednego lekkiego samolotu transportowego, pięciu silników do sprowadzonych z Belgii pojazdów opancerzonych oraz sześciu radarów (patrz: tabela nr 1). Okoliczności zmusiły więc juntę do znalezienia

³⁴ *Tamże*.

³⁵ C. Osorio, *The Dirty War's...*, s. 89-90.

³⁶ *Tamże*, s. 91.

³⁷ *Public Law 95-148, Bill Summary & Status*, The Library of Congress, [online] [http://thomas.loc.gov/cgi-bin/bdquery/z?d095:HR07797:@@L&summ2=m&](http://thomas.loc.gov/cgi-bin/bdquery/z?d095:HR07797:@@L&summ2=m&,), 25 XI 2014.

³⁸ W.S. Heinz, H. Frühling, *Determinants of gross human rights violations by state and state-sponsored actors in Brazil, Uruguay, Chile, and Argentina*, The Hague 1999, s. 695.

alternatywnego źródła zakupu uzbrojenia. Począwszy od roku 1978, największym dostawcą broni do Argentyny był Izrael³⁹.

Zmiana ekipy rządzącej i dojście do władzy w 1981 r. przedstawiciela Partii Republikańskiej Ronalda Reagana po raz kolejny pozwoliły na zwrot w argentyńsko-amerykańskich stosunkach. Celem Reagana była poprawa stosunków z Argentyną – w tym państwie upatrywał on bowiem wiernego sojusznika. Republikańska administracja była świadoma, że warunkiem pogłębienia współpracy między dwoma państwami jest zniesienie ograniczeń wprowadzonych za rządów demokratów, a co za tym idzie, przymknięcie oka na łamanie praw człowieka i nadużycia będące dziełem wojskowych. Prezydent zapowiedział podjęcie działań w celu derogacji poprawki Humphreya–Kennedy’ego. Ze względu jednak na silną krytykę ze strony opozycji, całkowite jej zniesienie w ówczesnych warunkach politycznych nie było możliwe. Dnia 29 grudnia 1981 r. prezydent Reagan doprowadził jednak do zastąpienia postanowień poprawki treścią nowego dokumentu – ustawy o współpracy w dziedzinie międzynarodowego bezpieczeństwa i rozwoju (*International Security and Development Cooperation Act*). W artykule 725 owego dokumentu zapisane zostało, iż postanowienia poprawki do ustawy z 1961 r. dotyczące ograniczenia udzielania Argentynie pomocy na cele militarne przestają obowiązywać⁴⁰. W praktyce oznaczało to wznowienie swobody kredytowania, sprzedaży broni oraz finansowania ćwiczeń wojskowych, mimo że ostateczne zniesienie poprawki Humphreya–Kennedy’ego nastąpiło dopiero w 1989 r. Warto jednak podkreślić, iż w wyniku wojny argentyńsko-brytyjskiej o Falklandy-Malwiny (i opowiedzenia się USA po stronie Wielkiej Brytanii) oraz pogłębiającego się zadłużenia państwa liczba kontraktów na zakup sprzętu wojskowego w roku 1982 nie wzrosła. Zakupiono jedynie cztery lekkie samoloty transportowe (patrz: tabela nr 1).

Amerykańska pomoc militarna dla Argentyny ogrywała istotną rolę praktycznie jedynie przez pierwsze lata rządów wojskowych, a więc do 1978 r. Wtedy to udzielono Argentyńczykom preferencyjnych kredytów i sprzedano najwięcej uzbrojenia, będącego jednocześnie sprzętem najistotniejszym pod względem jakościowym i taktycznym. Embargo nałożone przez administrację Cartera niewątpliwie podcięło skrzydła argentyńskim wojskowym, nadużyciem jednak byłoby stwierdzenie, iż całkowicie sparaliżowało argentyńską sferę obronności. Argentyńska junta zdecydowała się bowiem pozyskiwać sprzęt od partnerów europejskich oraz Izraela⁴¹. Wraz z upływem czasu podstawowym problemem nękającym juntę nie były ograniczenia ze strony Stanów Zjednoczonych, ale pogarszająca się sytuacja finansowa państwa, zmuszonego do ciągłego zadłużania się, dodatkowo w 1982 r. zaangażowanego w wyczerpującą wojnę

³⁹ *Tamże*, s. 696-697.

⁴⁰ *Public Law 97-113 (International Security and Development Cooperation Act of 1981), December 29, 1981*, Gov.Track.us, [online] <https://www.govtrack.us/congress/bills/97/s1196/text>, 25 XI 2014.

⁴¹ Wykres prezentujący dostawców broni do Argentyny w latach 1976-1983 dostępny w: R. Minns, *‘Estafa’: Dictatorship, debt, weapons and pensions in Argentina—An alternative perspective on pension ‘reform’ in Latin America*, „Pensions. An International Journal” 2007, no. 12, s. 203, [online] <http://www.palgrave-journals.com/pm/journal/v12/n4/pdf/5950060a.pdf>, 23 XI 2014.

z Wielką Brytanią. Zniesienie amerykańskiego embarga nie miało więc znaczącego wpływu na sytuację Argentyny oraz nie doprowadziło do istotnych zmian w zakresie militarnej wymiany handlowej między dwoma państwami.

Analizując kwestię pomocy udzielanej Argentynie przez Stany Zjednoczone, warto zwrócić uwagę również na kwestie ideologiczne, związane ze specyficzną koncepcją bezpieczeństwa wtłaczaną latynoamerykańskim wojskowym przez Amerykanów. Szczególną rolę w owym procederze odgrywała powołana w 1946 r. Szkoła Ameryk (*Escuela de las Americas*). Zasadniczym założeniem twórców owej zlokalizowanej w Panamie jednostki było zabezpieczenie przez USA swojej latynoamerykańskiej strefy wpływów oraz zapobieżenie rozprzestrzenieniu się komunistycznych wpływów Związku Radzieckiego w regionie. Zgodnie z oficjalnymi zapewnieniami Amerykanów, szkoła ta miała służyć promowaniu amerykańskich wartości opartych na prawach człowieka. Faktyczny profil działalności Szkoły Ameryk wykraczał jednak daleko poza deklarowane kwestie. Położona w Panamie jednostka była bowiem zakrojonym na szeroką skalę centrum szkoleniowym, w którym amerykańscy wojskowi i pracownicy służb specjalnych przybliżali Latynosom techniki walki z podejrzanymi o lewicowe sympatie przeciwnikami politycznymi. W programie przeprowadzanych w Szkole Ameryk kursów znalazły się m.in. szkolenia z technik siłowego pozyskiwania informacji, torturowania, pozorowania porwań, szantażu. Szkoleniom takim towarzyszył nieodłączny element ideologiczny polegający na przekazywaniu kursantom założeń amerykańskiej doktryny bezpieczeństwa narodowego oraz konieczności walki z komunistycznym zagrożeniem również wewnątrz swojego państwa i regionu. Latynoamerykańscy absolwenci Szkoły Ameryk byli więc nie tylko doskonale wyszkolonymi „specjalistami od zabijania”, ale również w pełni oddanymi realizatorami interesów amerykańskich w regionie⁴². Wśród wojskowych kształconych w Szkole Ameryk byli również argentyńscy generałowie, którzy przejęli władzę w 1976 r. Postawy wpojone im przez Amerykanów w czasie pobytu w Panamie niewątpliwie przyczyniły się do przyjęcia przez nich postawy wobec Stanów Zjednoczonych, które traktowali jako sojusznika we wspólnej sprawie dobra obu Ameryk, oczekując od nich wymiernej pomocy finansowej.

4. ZAANGAŻOWANIE MILITARNE W AMERYCE ŚRODKOWEJ

Ameryka Środkowa, ze względu na strategiczne położenie na zachodniej półkuli, tradycyjnie uznawana była za strefę wpływów Stanów Zjednoczonych. Dopiero w latach 80. XX w. działania amerykańskie wobec subregionu w sposób wyraźny zdominowały amerykańską politykę wobec całej Ameryki Łacińskiej⁴³. Wzmoczone zainteresowanie Stanów Zjednoczonych Ameryką Środkową związane było z szeregiem przesłanek

⁴² J. Nelson-Pallmeyer, *School of Assassins. Guns, Greed and Globalization*, New York 2001, s. 13.

⁴³ L. Zyblikiewicz, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Ameryki Łacińskiej i Karaibów w latach 1981-1988*, Kraków 1992, s. 90.

wynikających z kwestii geopolitycznych, ekonomicznych, politycznych oraz specyfiki rywalizacji zimnowojennej⁴⁴.

Już koniec lat 70. przyniósł umocnienie i konsolidację ruchów rewolucyjnych w Ameryce Środkowej, uznawanych przez Stany Zjednoczone za siły komunistyczne. Widoczne było to w pierwszej kolejności w Nikaragui, gdzie od lat 30. panowała dyktatura klanu Somozów. Walkę z represyjnym reżimem podjął powstały w 1961 r. Sandinistowski Front Wyzwolenia Narodowego (Frente Sandinista de Liberación Nacional, FSLN), zyskując coraz szersze poparcie społeczne⁴⁵. Wydarzeniom w Nikaragui uważnie przyglądały się również Stany Zjednoczone, przez dekady przychylnie rządzący dyktator. W obliczu wydarzeń z 1978 r. administracja prezydenta Cartera próbowała wymusić na Anastasio Somozie przeprowadzenie reform, licząc na pokojową transformację systemu w stronę mniej opresyjnych rozwiązań⁴⁶. Szybko okazało się jednak, iż eskalacji konfliktu nie uda się uniknąć. W obliczu nasilenia napięć wewnętrznych oraz zapowiedzi przeprowadzenia przez sandinistów ofensywy mającej na celu obalenie Somozy w Waszyngtonie tracono złudzenia co do tego, iż możliwe będzie koncyliacyjne rozwiązanie kryzysu w Nikaragui. Dnia 19 stycznia 1979 r. Anastasio Somoza został obalony, a przywódcy FSLN ogłosili powstanie pięcioosobowej junty – Rządu Odbudowy Narodowej⁴⁷. Administracja Cartera podejmowała starania, aby nowy reżim nikaraguański przyjął kurs umiarkowany, odcinając się od współpracy z Kubą i ZSRR. Zaraz po upadku Somozy Waszyngton przekazał Nikaragui 8 mln dolarów pomocy i zachęcał amerykańskich inwestorów do pozostania w państwie⁴⁸. Tymczasem zwycięstwo sandinistów zaczęło wywierać wpływ również na sąsiadujący z Nikaraguą Salwador. Państwo to powoli ogarniała fala represji, zarówno ze strony sympatyzujących z sandinistami partyzantów, jak i „szwadronów śmierci” popierających władze gen. Carlosa Humberta

⁴⁴ Po pierwsze, subregion ten stanowił wrażliwą (*vulnerable*) południową flankę Stanów Zjednoczonych, określaną często jako amerykańskie „strategiczne tyły” (*the strategic backyard*). Po drugie, państwa w nim położone stanowiły grupę jednych z najbardziej i najbardziej niestabilnych politycznie, co stwarzało szansę łatwego powstawania antyamerykańskich reżimów chętnych do współpracy z Kubą i Związkiem Radzieckim. Po trzecie, w subregionie ulokowane były instalacje wojskowe istotne z punktu widzenia obronności USA. Po czwarte, przez terytorium Ameryki Środkowej przechodziła znaczna część amerykańskiego handlu zagranicznego, łącznie z dostawami ropy naftowej. W samym regionie natomiast ulokowany był szereg rafinerii, w których wydobywano potrzebne Amerykanom surowce. Po piąte, od czasów rewolucji kubańskiej w bezpośrednim sąsiedztwie państw środkowoamerykańskich umiejscowione było potencjalne zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych, mogące stanowić źródło rozlania się komunizmu na kontynent. Więcej na ten temat: M.D. Hayes, *Latin America and the U.S. National Interest. A Basis for U.S. Foreign Policy*, Boulder (CO) 1984.

⁴⁵ Nazwa frontu pochodzi od nazwiska Augusta Sandina, przywódcy powstania w latach 1927-1933, skierowanego przeciwko amerykańskiej okupacji Nikaragui.

⁴⁶ W. Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej: historia i współczesność*, Warszawa 2000, s. 292.

⁴⁷ K. Derwich, *Instrumenty polityki zagranicznej USA wobec państw Ameryki Łacińskiej 1945-2000*, Kraków 2010, s. 92.

⁴⁸ W. Dobrzycki, *Stosunki międzynarodowe...*, s. 293.

Romero⁴⁹. W wyniku przeprowadzonego 15 października 1979 r. zamachu stanu generał został obalony, a władzę przejęła junta wojskowo-cywilna, zapowiadająca przeprowadzenie reform społecznych i osłabienie pozycji lewicowych partyzantek⁵⁰. Mimo poparcia ze strony administracji Cartera, junta nie była w stanie kontrolować tego, co działo się w państwie. Szybko powstawała coraz większa liczba ugrupowań lewicowych wspieranych przez Kubę i Nikaragwę, na czele z Frontem Wyzwolenia Narodowego im. *Farabunda Martíego* (Frente *Farabundo Martí* de Liberación Nacional, FMLN)⁵¹. W państwie rozgorzała wojna domowa, w której żadna ze stron nie była w stanie osiągnąć przewagi pozwalającej na ustabilizowanie sytuacji. Biały Dom zdawał sobie sprawę, iż powtórzenie w Salwadorze scenariusza nikaraguańskiego byłoby katastrofą, do której za żadną cenę nie można było dopuścić⁵².

W czasie amerykańskiej kampanii przed wyborami prezydenckimi 1980 r. temat Ameryki Środkowej zajął istotne miejsce, szczególnie w retoryce przedstawicieli Partii Republikańskiej. Jak zostało wspomniane powyżej, kandydat republikanów i późniejszy prezydent Ronald Reagan poddał całkowitej krytyce prowadzoną przez Cartera politykę międzynarodową, określając ją jako nieskuteczną i prowadzącą do zmniejszenia amerykańskich wpływów w regionie⁵³. Na czołową postać republikańskiej Nowej Prawicy wyrosła w tym okresie Jeane Kirkpatrick, doradca Reagana ds. polityki zagranicznej w czasie kampanii wyborczej i późniejsza ambasador USA przy ONZ. Wielokrotnie atakowała ona demokratów, piętnując nieskuteczność oraz szkodliwość prowadzonej przez nich polityki zagranicznej. Oceniając reżimy niedemokratyczne, dokonywała ona rozróżnienia na rządy autorytarne przychylnie Ameryce i marksistowskie reżimy związane z Moskwą. Podkreślała, że Stany Zjednoczone powinny wspierać proamerykańsko nastawione dyktatury i walczyć z reżimami komunistycznymi⁵⁴. Podstawą był dychotomiczny podział na przyjaciół i wrogów oraz oparcie na zasadzie, „kto nie jest z nami, ten przeciwko nam”⁵⁵.

⁴⁹ A. Gruszcak, *Ameryka Łacińska 1970-1980: czas dyktatur*, [w:] *Najnowsza historia świata*, t. 2: 1945-1995, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 1997, s. 223.

⁵⁰ A. Gruszcak, *Polityka państw Ameryki Łacińskiej wobec kryzysu środkowoamerykańskiego*, Toruń 1996, s. 45.

⁵¹ Podobnie jak w przypadku FSLN, nazwa frontu pochodzi od nazwiska aktywisty politycznego – Farabunda Martíego, jednego z założycieli Komunistycznej Partii Salwadoru i lidera powstania w 1932 r.

⁵² Więcej na temat: J. Bryła, *Stany Zjednoczone wobec wojny domowej w Salwadorze, 1981-1989*, Toruń 1993.

⁵³ K. Derwich, *Instrumenty polityki...*, s. 92.

⁵⁴ A. Gruszcak, *Ameryka Środkowa*, Warszawa 2007, s. 357.

⁵⁵ Kwintesencję poglądów Nowej Prawicy na temat Ameryki Środkowej zawierał opublikowany w listopadzie 1979 r. raport Komitetu Santa Fe zatytułowany *Nowa polityka międzyamerykańska na lata osiemdziesiąte* (*A New Inter-American Policy for the Eighties*). Zgodnie z treścią niniejszego dokumentu USA zostały wypchnięte z Ameryki Środkowej i Karaibów przez Związek Radziecki. W przeciwieństwie bowiem do USA, które ponoszą obecnie konsekwencje dwóch dekad polityki całkowitego zaniechania, ZSRR przyjął taktykę wzmocnienia powiązań komunistycznych w Ameryce Łacińskiej. W tekście oskarżono również lewicowy rząd Panamy o sprzyjanie sandinistom i przerzut broni z Kuby

Przejęcie władzy w Nikaragui przez sandinistów i stopniowe rozprzestrzenianie się kryzysu na całą Amerykę Środkową spowodowało również zaniepokojenie wojskowych rządzących Argentyną. Przyczyną nagłego zainteresowania tym marginalnym dla interesów Argentyny obszarem była przyjęta przez reżim doktryna bezpieczeństwa, zakładająca konieczność walki z siłami lewicowymi i komunistycznymi nie tylko w samym państwie, ale również poza jego granicami. Zdaniem argentyńskich wojskowych w warunkach zimnowojennej konfrontacji Wschodu z Zachodem konieczne było przyjęcie koncepcji granic ideologicznych, nadrzędnych w stosunku do granic narodowych⁵⁶. Oprócz tego, operujący na terenie Ameryki Łacińskiej argentyński wywiad wojskowy, śledząc powiązania argentyńskich *guerrillas* z lewicowymi partyzantkami w regionie, ustalił udział członków partyzantki miejskiej Montoneros w powstaniu antysomozowskim. Spowodowało to zwiększenie zainteresowania rządu wojskowego sytuacją panującą w Ameryce Środkowej⁵⁷.

Zmiana rządów w Stanach Zjednoczonych i przejęcie władzy przez ekipę Reagana otworzyły drogę do argentyńsko-amerykańskiej współpracy, również na obszarze Ameryki Środkowej. Warto jednak zwrócić uwagę, iż pierwsze kontakty wojskowych z Amerykanami dotyczące sytuacji w subregionie miały miejsce jeszcze za prezydentury Cartera. Amerykańska CIA, bez zgody ze strony Białego Domu, wielokrotnie kontaktowała się ze specjalną komórką argentyńskiego wywiadu, Grupo de Tareas Exterior (GTA), ułatwiając Argentyncom działania w Ameryce Środkowej. Zgodnie z zeznaniami jednego z pracowników argentyńskich służb wywiadowczych rząd wojskowy, w ścisłej kooperacji z CIA, ustanowił na Florydzie tajne centrum operacyjne koordynujące przepływ broni i pieniędzy do Ameryki Środkowej od 1978 do 1981 r.⁵⁸ Jeszcze przed objęciem władzy przez Reagana Argentynacy prowadzili w Ameryce Środkowej szeroko zakrojoną działalność na własną rękę. Już pod koniec 1979 r., na prośbę gen. Romero, argentyńska junta zdecydowała o wysłaniu swoich ekspertów wojskowych do Salwadoru w celu przeprowadzenia szkolenia z metod przesłuchiwania więźniów oraz analizy informacji⁵⁹. Pod koniec roku, kiedy Romero został zastąpiony przez juntę, a sytuacja w państwie stawała się coraz bardziej niestabilna, zwiększono obecność sił argentyńskich w Salwadorze. Potwierdzone jest również przekazywanie przez Argentynę władzom Salwadoru dostaw broni, poczynając od roku 1979⁶⁰. Jeszcze przed dojściem do władzy Reagana eksperci argentyńscy prowadzili również szkolenia członków ugru-

i ZSRR do Nikaragui w lipcu 1979 r. Podkreślono też, iż rewolucyjną partyzantką jest również zagrożony Salwador oraz inne państwa Ameryki Środkowej. Więcej na ten temat: A. Gruszczak, *Ameryka Środkowa*, s. 356-357.

⁵⁶ A.C. Armony, *Argentina, the United States...*, s. 12-13. Więcej na ten temat: M.E. Crahan, *National Security Ideology and Human Rights*, [w:] *Human Rights and Basic Needs in the Americas*, red. M.E. Crahan, Washington D.C. 1982, s. 260-300.

⁵⁷ A. Gruszczak, *Polityka państw...*, s. 98.

⁵⁸ D.M.K. Sheinin, *Argentina and the United States: An Alliance Contained*, Athens 2006, s. 176.

⁵⁹ *Tamże*, s. 84.

⁶⁰ A.C. Armony, *Transnationalizing the Dirty War. Argentina in Central America*, [w:] *In from the Cold. Latin America's New Encounter with the Cold War*, red. G.M. Joseph, D. Spenser, Durham (CT) 2008, s. 149.

powiań antysandinistowskich w Hondurasie oraz (we współpracy z Chile i Izraelem) jednostek wiernych reżimowi Fernanda Romea Lucasa Garcíi w Gwatemali⁶¹. Pierwszą poważną akcją oddziałów wyszkolonych przez Argentyńczyków był atak na stację radiową prowadzoną przez zbiegłych Montoneros w stolicy Kostaryki San José. Zgodnie z relacją jednego z byłych agentów argentyńskiego wywiadu zaplecze logistyczne akcji zapewnione było przez amerykańską CIA⁶².

Zasadnicza i najszerza współpraca amerykańsko-argentyńska w Ameryce Środkowej rozpoczęła się po przejściu władzy przez Reagana. Dwa państwa połączyła wspólnota interesów i chęć walki z marksistowsko-leninowskim reżimem sandinistowskim. Zarówno bowiem dla Argentyńczyków, jak i Amerykanów nie było wątpliwości, iż triumf rewolucji sandinistowskiej w Nikaragui pozostawił otwarte drzwi dla komunistycznej infiltracji w regionie, którą za wszelką cenę trzeba było osłabić⁶³. Z punktu widzenia Amerykanów Argentyna mogła być swego rodzaju pełnomocnikiem ich działań, których sami nie mogli wykonywać ze względu na ograniczenia. Po pierwsze, w szeregach CIA nie było ówczynie wystarczającej liczby specjalistów mogących prowadzić tak szeroko zakrojoną tajną operację. Po drugie, przeszkodą w swobodnym działaniu CIA i realizacji prezydenckich planów okazał się Kongres, zdominowany na początku lat 80. przez demokratów. Zasiadający w nim politycy w większości byli przeciwni wszelkim działaniom mogącym doprowadzić do powtórki „koszmaru Wietnamu”, a więc bezpośredniego zaangażowania USA w działania zbrojne na terenie państw trzecich. Pomysł utworzenia armii przeciwników reżimu sandinistowskiego, szkolonej jednak nie przez samych Amerykanów, ale przez państwo trzecie, zdawał się efektywnym rozwiązaniem powyższych problemów. Pomoc finansowa udzielana nikaraguańskim oddziałom antysandinistowskim miała być przekazywana w formie środków pomocowych wysyłanych bezpośrednio Argentynie⁶⁴. Istotna była również dobra opinia, jaką cieszyły się argentyńskie siły zbrojne w Ameryce Środkowej. Wojskowi uznawani byli za wysoko wykwalifikowanych specjalistów w dziedzinie walki z partyzantką, mających w tym zakresie duże doświadczenie i cieszących się szeregami sukcesów. Biały Dom żywił przekonanie, iż oddziały argentyńskie powinny wnieść istotny wkład w organizację oddziałów opozycji antysandinistowskiej, określanych później jako *contrarrevolucionarios* (*contras*). Jednostki te uzyskały wsparcie administracji USA na mocy dokumentu NSDD 17 (*National Security Decision Document*)⁶⁵ podpisanego przez Reagana w listopadzie 1981 r., kiedy argentyńsko-amerykańska współpraca w subregionie miała już charakter ugruntowany.

Już w lutym 1981 r. prezydent Reagan wysłał emerytowanego gen. Vernona A. Waltersa do Ameryki Łacińskiej w celu przekonania rządów, szczególnie zaś argentyńskie-

⁶¹ *Tamże*, s. 151.

⁶² D.M.K. Sheinin, *Argentina and the United States...*, s. 177.

⁶³ A. Cisneros, C. Escudé, *Las relaciones...*

⁶⁴ A.C. Armony, *Argentina, the United States...*, s. 59.

⁶⁵ *National Security Decision Directive on Cuba and Central America*, Ronald Reagan Presidential Library & Museum Archival Resources, [online] <http://www.reagan.utexas.edu/archives/reference/Scanned%20NSDD/NSDD17.pdf>, 25 XI 2014.

go, honduraskiego i gwatemalskiego, do amerykańskiej polityki wobec subregionu środkowoamerykańskiego. W czasie wizyty w Buenos Aires rozmawiał on z prezydentem Jorge Videlą, dowódcą sił lądowych gen. Violą i ministrem spraw zagranicznych Carlosem Washingtonem Pastorem. Poruszone zostały kwestie potencjalnego zaangażowania Argentyny w Ameryce Środkowej, również w związku z potwierdzonymi informacjami o działalności argentyńskich *guerrilleros* po stronie sandinistów⁶⁶. Dwa miesiące później, w marcu 1981 r., z wizytą do USA wybrał się gen. Viola, ówczesnie sprawujący już funkcję prezydenta. *Spotkałem się ze zrozumieniem, które przeszło moje najśmielsze oczekiwania*⁶⁷ – mówił Viola po powrocie do stolicy. Jorge Aja Espil, były ambasador Argentyny w Waszyngtonie, stwierdził natomiast: „Reagan jest przyjacielem Argentyny i prezydenta Violi, co daje możliwości dalszego współdziałania w przyszłości”⁶⁸. Już 6 kwietnia 1981 r. w Buenos Aires doszło do porozumienia między dowódcą sił lądowych gen. Galtierim a jego amerykańskim odpowiednikiem, gen. Edwardem Meyerem. Obie strony postanowiły regularnie przekazywać sobie informacje mogące przyczynić się do powstrzymania postępu komunizmu w regionie⁶⁹.

Oficjalne nawiązanie współpracy między Argentyną i Stanami Zjednoczonymi miało miejsce w maju 1981 r., w czasie oficjalnej wizyty Galtieriego w Waszyngtonie. Na mocy podpisanego tajnego porozumienia argentyńska armia miała otrzymywać od Stanów Zjednoczonych wsparcie wywiadowcze oraz środki finansowe, które miały być przeznaczone na efektywniejszą walkę z kubańskimi i sandinistowskimi wpływami w Salwadorze i Gwatemali⁷⁰. Amerykanie bardzo ciepło przyjęli zaangażowanie Argentyny w kryzys środkowoamerykański. W sierpniu 1981 r. do Buenos Aires przybyła Kirkpatrick, sprawująca już funkcję ambasadora USA przy ONZ. Spotykając się z generałami, urzędnikami, dyplomatami i naukowcami podkreślała ważność współpracy dwóch państw, również na terenie Ameryki Środkowej⁷¹. W tym samym miesiącu w Tegucigalpie, stolicy Hondurasu, odbyło się spotkanie przedstawicieli CIA, argentyńskiego wywiadu i honduraskich sił zbrojnych w celu podpisania trójstronnego porozumienia, popularnie określanego jako *la tripartita*. Dokument ten dokładnie określał role, jakie każda ze stron miała odgrywać w kontrrewolucyjnej walce z siłami wiernymi sandinistom. Argentyńczycy byli odpowiedzialni za organizację zaplecza administracyjnego oraz szkolenia wojskowe, CIA miała zapewnić pomoc finansową, Honduras natomiast terytorium, na którym miały się znajdować bazy operacyjne⁷². Porozumienie to stanowi doskonały przykład kluczowej roli Argentyny w działalności kontrrewolucyjnej w Ameryce Środkowej.

Zbliżenie amerykańsko-argentyńskie zbiegło się w czasie z zaostreniem i tak niestabilnej już sytuacji w Salwadorze. W celu wsparcia sił rządowych jednostki amerykań-

⁶⁶ A. Cisneros, C. Escudé, *Las relaciones...*

⁶⁷ A.C. Armony, *Argentina, the United States...*, s. 65.

⁶⁸ *Tamże*.

⁶⁹ O. Troncoso, *Cronología y documentación...*, s. 110.

⁷⁰ A.C. Armony, *Argentina, the United States...*, s. 65.

⁷¹ R.C. Thornton, *The Reagan Revolution II. Rebuilding the Western Alliance*, Victoria (B.C.) 2006, s. 23.

⁷² A.C. Armony, *Argentina, the United States...*, s. 131.

skie, we współpracy z argentyńskimi, urugwajskimi i chilijskimi, prowadziły tajne szkolenia około 300 salwadorskich oficerów w strefie Kanału Panamskiego. To Argentyna była drugim po USA państwem, które wniosło największy wkład w ową działalność⁷³. Jesienią 1981 r. administracja Reagana poprosiła argentyńskich wojskowych o zwiększenie pomocy dla salwadorskiej armii. Warto jednak podkreślić, iż kilka miesięcy wcześniej Argentyńczycy z własnej woli zdecydowali o zawarciu porozumienia o udzieleniu Salwadorowi 15 mln dolarów pomocy finansowej⁷⁴. Podobna pomoc została również przyznana Hondurasowi, do którego już na początku 1981 r. przeniesiono z Gwatemali główne oddziały antysandinistowskie⁷⁵.

Mimo obiecujących początków i niewątpliwych sukcesów, argentyński plan pokonania komunizmu poza granicami państwa, przy współpracy ze Stanami Zjednoczonymi nie rozwinął się w przewidywanym kierunku. Powodem całkowitej zmiany polityki Argentyny był wspomniany powyżej konflikt zbrojny z Wielką Brytanią o Falklandy-Malwiny. Decyzja Stanów Zjednoczonych o udzieleniu poparcia w wojnie swojemu europejskiemu partnerowi była dla argentyńskich wojskowych prawdziwym szokiem, skutkującym natychmiastowym wstrzymaniem działań w Ameryce Środkowej. Z drugiej natomiast strony, na zmianę stanowiska wobec Nikaragui wpływ miała również postawa sandinistowskiego rządu, który udzielił Argentynie pełnego poparcia w konflikcie z Wielką Brytanią. W 1982 r. Argentyna wycofała całą służbę wywiadowczą oraz ekspertów wojskowych i technicznych z Ameryki Środkowej⁷⁶. Przeigrana wojna, związany z nią upadek rządów wojskowych oraz proces przechodzenia do demokracji nie pozwoliły na ponowne zaangażowanie się w działalność wojskową w subregionie. Warto jednak wspomnieć, iż pojedynczy argentyńscy żołnierze byli obecni w Ameryce Środkowej aż do roku 1984. Prawdopodobnie jednak pracowali oni bezpośrednio dla CIA, nie utrzymując związków ze zwierzchnictwem w Buenos Aires⁷⁷.

Amerykańska aktywność w Ameryce Środkowej oraz zaangażowanie w walkę z sandinistami – zarówno samodzielnie, jak i we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi – wynikała w pierwszej kolejności z przeniesienia na szczebel międzynarodowy założeń ideologiczno-doktrynalnych, którymi wojskowi kierowali się w polityce wewnętrznej. Próba odepchnięcia komunistycznego naporu w subregionie była traktowana jako bezpośrednia i naturalna kontynuacja walki z lewicowymi *guerrillas* wewnątrz kraju. Co więcej, wojskowi uznawali, iż obecność w Ameryce Środkowej zbiegłych z Argentyny Montoneros stanowi dowód na kontynentalny charakter lewicowej walki rewolucyjnej⁷⁸. Dodatkowo do owej antykomunistycznej ideologii było bardzo silne, wręcz mesjanistyczne poczucie misji prezentowane przez argentyńskich generałów.

⁷³ *Tamże*, s. 85.

⁷⁴ A. Gruszczak, *Polityka państw...*, s. 99.

⁷⁵ A.C. Armony, *Transnationalizing...*, s. 152.

⁷⁶ A. Gruszczak, *Polityka państw...*, s. 99.

⁷⁷ A.C. Armony, *Argentina, the United States...*, s. 71.

⁷⁸ A.C. Armony, *Transnationalizing...*, s. 155.

Wojskowi byli przekonani, iż skuteczność, jaką prezentowali, rozbijając wewnętrzne siły wywrotowe, może zostać przeniesiona na arenę międzynarodową, co pozwoliłoby Argentynie na uzyskanie międzynarodowego uznania i pozbycie się nieprzychylniej opinii bycia nieprzestrzegającym praw człowieka „państwem-pariasem”⁷⁹. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że to nie Amerykanie stanowili bezpośrednią inspirację działań argentyńskich wojskowych w Ameryce Środkowej. Współpraca z CIA, a w późniejszym okresie z administracją prezydenta Reagana nie sprawiła, iż Argentyna przestała być samodzielną siłą zaangażowaną po jednej ze stron konfliktu. Świadczy o tym chociażby wsparcie finansowe udzielane rządowi państw środkowoamerykańskich oraz samodzielne przygotowywanie programu szkoleń oddziałów *contras*.

PODSUMOWANIE

W pierwszej kolejności należy podkreślić dynamikę i zmienność argentyńsko-amerykańskiej współpracy militarnej w analizowanym okresie. Największe jej natężenie przypadło na okres prezydentury Ronalda Reagana, głównie ze względu na podzielane interesy i wspólny cel walki z międzynarodowym komunizmem. Trzeba jednak zwrócić uwagę, iż amerykańscy wojskowi i pracownicy służb, jako środowisko stosunkowo niezależne i konserwatywne, skłonni byli współpracować z Argentyną nawet w okresie prezydentury Cartera, potępiającego niedemokratyczne reżimy wojskowe łamiące prawa człowieka. Argentyna była więc istotnym partnerem dla Stanów Zjednoczonych, co było najbardziej widoczne w zaangażowaniu dwóch państw w Ameryce Środkowej.

Argentyńsko-amerykańska współpraca militarna pozwala również na wyciągnięcie wniosków o charakterze ogólnym, dotyczących specyfiki stosunków dwóch państw w latach 1976-1983. Wskazuje ona, iż w decyzjach argentyńskich wojskowych wyraźnie widoczna była chęć utrzymania pewnej niezależności. Współpraca Argentyny i Stanów Zjednoczonych w zakresie walki ze światowym komunizmem nie stanowiła przejawu uzależnienia militarne Buenos Aires od Waszyngtonu. Nie ulega również wątpliwości, iż amerykański sprzęt wojskowy oraz preferencyjne kredyty stanowiły istotny element dla argentyńskiej sfery obronności, jednak w momencie odcięcia pomocy finansowej od USA Argentyna była w stanie zwrócić się w stronę dostawców europejskich i Izraela. Argentyńscy wojskowi za wszelką cenę próbowali zmienić zasady, na których było oparte funkcjonowanie Argentyny w zdominowanym przez USA systemie regionalnym, czego dobrym przykładem były stosunki militarne.

Z drugiej jednak strony, zmiany w relacjach między dwoma państwami były podyktowane zasadniczo sytuacją polityczną w Stanach Zjednoczonych oraz linią polityczną przyjętą przez kolejno obejmujących urząd prezydentów. Nie ulega wątpliwości, iż różnice polityczne między Fordem, Carterem a Reaganem były bardziej wyraziste

⁷⁹ *Tamże*.

i znaczące dla stosunków z Argentyną niż różnice pomiędzy generałami Videlą, Violą czy Galtierim. Reasumując, nawiązana między dwoma państwami współpraca na tym polu determinowana była przez Stany Zjednoczone. Argentyna była w dwustronnych relacjach podmiotem słabszym, mimo usilnie podejmowanych prób zmniejszenia tej asymetrii.

BIBLIOGRAFIA

I. Publikacje książkowe:

Literatura źródłowa:

- Carballo L., Charlier N., Garulli L., *La Dictadura (1976-1983). Testimonios y documentos*, Buenos Aires 2011.
- Documentos Básicos y Bases Políticas de las Fuerzas Armadas para El Proceso de Reorganización Nacional*, Buenos Aires 1980.
- Troncoso O., *Cronología y documentación. El Proceso de Reorganización Nacional /5. De octubre de 1980 a mayo de 1981*, Buenos Aires 1984.

Literatura pomocnicza:

– monografie i opracowania:

- Armony A.C., *Argentina, the United States and the Anti-Communist Crusade in Central America, 1977-1984*, Athens (OH) 1997.
- Brewer S., *Borders and Bridges. A history of U.S.-Latin American Relations*, Westport (CT) 2006.
- Bryła J., *Stany Zjednoczone wobec wojny domowej w Salwadorze, 1981-1989*, Toruń 1993.
- Derwich K., *Instrumenty polityki zagranicznej USA wobec państw Ameryki Łacińskiej 1945-2000*, Kraków 2010.
- Dobrzycki W., *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej: historia i współczesność*, Warszawa 2000.
- Domosławski A., *Gorączka latynoamerykańska*, Warszawa 2007
- Gawrycki M.F., *Geopolityka w myśli i praktyce politycznej Ameryki Łacińskiej*, Warszawa 2007.
- Gruszczak A., *Ameryka Środkowa*, Warszawa 2007.
- Gruszczak A., *Polityka państw Ameryki Łacińskiej wobec kryzysu środkowoamerykańskiego*, Toruń 1996.
- Hayes M.D., *Latin America and the U.S. National Interest. A Basis for U.S. Foreign Policy*, Boulder (CO) 1984.
- Heinz W.S., Frühling H., *Determinants of Gross Human Rights Violations by State and State-sponsored Actors in Brazil, Uruguay, Chile, and Argentina*, The Hague 1999.
- Mariano N.C., *Operación Cóndor, Terrorismo de estado en El Cono Sur*, Buenos Aires 2004.
- Nelson-Pallmeyer J., *School of Assassins. Guns, Greed and Globalization*, New York 2001.
- Sheinin D.M.K., *Argentina and the United States: An Alliance Contained*, Athens 2006.
- Thornton R. C., *The Reagan Revolution II. Rebuilding the Western Alliance*, Victoria (B.C.) 2006.

Zybliekiewicz L., *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Ameryki Łacińskiej i Karaibów w latach 1981-1988*, Kraków 1992.

– **prace zbiorowe:**

Argentina en el Mundo (1973-1987), red. R. Perina, R. Russell, Buenos Aires 1988.

Argentina-United States Bilateral Relations, red. C.J. Arnson, Washington, D.C. 2003.

Human Rights and Basic Needs in the Americas, red. M.E. Crahan, Washington, D.C. 1982.

In from the Cold. Latin America's New Encounter with the Cold War, red. G.M. Joseph, Durham 2008.

Najnowsza historia świata, t. 2: 1963-1979, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 2003.

Państwo i polityka w Ameryce Łacińskiej. Zarys systemów politycznych państw latynoamerykańskich, red. P. Łaciński, Warszawa 2013.

– **rozdziały w pracach zbiorowych:**

Gruszczak A., *Ameryka Łacińska 1970-1980: czas dyktatur*, [w:] *Najnowsza historia świata*, t. 2: 1945-1995, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 1997.

Osorio C., *The Dirty War's Declassified Documents: A New Perspective on Bilateral Relations*, [w:] *Argentina-United States Bilateral Relations*, red. C.J. Arnson, Washington 2003.

Crahan M.E., *National Security Ideology and Human Rights*, [w:] *Human Rights and Basic Needs in the Americas*, red. M.E. Crahan, Washington D.C. 1982.

Armony A.C., *Transnationalizing the Dirty War. Argentina in Central America*, [w:] *In from the Cold. Latin America's New Encounter with the Cold War*, red. G.M. Joseph, D. Spenser, Durham (CT) 2008.

– **artykuły w czasopismach naukowych:**

Corigliano F.M., *Colapso estatal y política exterior: el caso de la Argentina (des)governada por Isabel Perón (1974-1976)*, „Revista SAAP” 2007, vol. 3, no. 1.

D'Antonio D.C., *Derechos humanos y estrategias de la oposición bajo la dictadura militar argentina*, „Tensões Mundiais” 2010, vol. 6, iss. 11.

Hartmann H., *US Human Rights Policy under Carter and Reagan, 1977-1981*, „Human Rights Quarterly” 2001, vol. 23.

Kane J., *American Values or Human Rights? U.S. Foreign Policy and the Fractured Myth of Virtuous Power*, „Presidential Studies Quarterly” 2003, vol. 33, no. 4.

Russell R., *Argentina y la política exterior del régimen autoritario (1976-1983): una evaluación preliminar*, „Estudios Internacionales” 1984, vol. 17, no. 66.

II. Publikacje elektroniczne:

Literatura źródłowa:

Informe sobre la situación de los derechos humanos en Argentina, 11 abril 1980, Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, [online] <http://www.cidh.org/countryrep/Argentina80eng/toc.htm>.

Military Take Cognizance of Human Rights Issue, February 16, 1976, The National Security Archive, [online] <http://www2.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB185/19760216%20Military%20Take%20Cognizance%20of%20Human%20Rights%20Issue%200009FF0.pdf>.

- National Security Decision Directive on Cuba and Central America*, Ronald Reagan Presidential Library & Museum Archival Resources, [online] <http://www.reagan.utexas.edu/archives/reference/Scanned%20NSDDS/NSDD17.pdf>.
- NSC Meeting Background Paper, April 30, 1982 – “Falklands Crisis”*, The Reagan Files, [online] <http://www.thereaganfiles.com/820428-state-paper-for-nsc.pdf>.
- Public Law 87-195 (The Foreign Assistance Act of 1961) September 4, 1961*, Council on Foreign Relations, [online] <http://www.usaid.gov/sites/default/files/documents/1868/faa.pdf>.
- Public Law 95-148, Bill Summary & Status*, The Library of Congress, [online] <http://thomas.loc.gov/cgi-bin/bdquery/z?d095:HR07797:@@L&summ2=m&>.
- Public Law 97-113 (International Security and Development Cooperation Act of 1981), December 29, 1981*, Gov.Track.us, [online] <https://www.govtrack.us/congress/bills/97/s1196/text>.
- Resolution 502 (1982) of 3 April 1982*, Organizacja Narodów Zjednoczonych, [online] http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/502%281982%29.
- Staff Meeting Transcripts, Secretary of State Henry Kissinger, Chairman. Pages 1, 19-23 regarding Argentina, March 26, 1976*, The National Security Archive, [online] <http://www2.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB185/19760326%20Secretary%20of%20State%20kissinger%20Chariman%20pages%2019-23.pdf>.

Literatura pomocnicza:

– prace zbiorowe:

Cisneros A., Escudé C., *Historia general de las relaciones exteriores de la República Argentina*, Buenos Aires 2000, [online] <http://www.argentina-rree.com>.

– artykuły w czasopismach naukowych:

Minns R., *‘Estafa’: Dictatorship, Debt, Weapons and Pensions in Argentina—An Alternative Perspective on Pension ‘Reform’ in Latin America*, „Pensions, An International Journal” 2007, no. 12, [online] <http://www.palgrave-journals.com/pm/journal/v12/n4/pdf/5950060a.pdf>.

Strony internetowe:

Portal Iberoamérica y el Mundo – <http://www.argentina-rree.com>.

Strona internetowa CIA World Factbook – www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook.

Strona internetowa Council on Foreign Relations – www.cfr.org.

Strona internetowa Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka – www.cidh.org.

Strona internetowa Ronald Reagan Presidential Library & Museum Archival Resources – www.reagan.utexas.edu.

Strona internetowa Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem – www.sipri.org.

Strona internetowa The Library of Congress – www.loc.gov.

Strona internetowa The National Security Archive, niezależnego instytutu badawczego przy Uniwersytecie Jerzego Waszyngtona – www2.gwu.edu/~nsarchiv.

Magdalena LISIŃSKA, magister stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Jagiellońskim, doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Studiuje również amerykanistykę ze specjalnością Ameryka Łacińska w Instytucie Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ. Stażystka w Parlamencie Europejskim w Brukseli (2010), stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2012/2013) i Małopolskiej Fundacji Stypendialnej Sapere Auso (2013/2014). Współautorka m.in. *W murach Wiecznego Miasta – między państwem a Kościołem* (Kraków 2011), *Polityka zagraniczna Polski. Wybrane zagadnienia i problemy* (Kraków 2012), *Spory międzynarodowe – wyzwanie dla współczesnego świata?* (Warszawa 2012). Obszary zainteresowań: polityka i historia państw Ameryki Łacińskiej ze szczególnym uwzględnieniem Argentyny, stosunki międzynarodowe na półkuli zachodniej.